ROK XLIX. Nro 82.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 15 Kwietnia 1869. Czwartek. Dnia 3 (15) Kwietnia 1869.

Rano ciepła st: 4, w połud: c. st: 10 Wysokość wody st: 4 c. 4 (przybywa)	Stan barometru: na odmianę.	Wschód Słońca g. 5 m. 5 Zachód „ „ 6 „ 56	Jutro, Śgo Lamberta Męcz:

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, № 473 c., dom W. L. Zabłockiej

— Jutro, w piątek, d. 4 (16) kwietnia, na pamiątkę cudownego ocalenia życia Najjaśniejszego Pana, od grożącego niebezpieczeństwa, z katedry prawosławnej odbędzie się processja i nabożeństwo na placu Saskim. Nabożeństwo w katedrze rozpocznie się o godzinie 11ej z rana i skończy się po 12ej. Processja będzie postępowała z katedry na plac Saski, ulicami: Miodową, Senatorską i Krak.-Przedmieściem, a napowrót: Wierzbową, Bielańską i Długą. Jednocześnie będą odprawione uroczyste nabożeństwa we wszystkich świątyniach wszelkich wyznań w Warszawie i na przedmieściu Pradze. (Dz. War.)

— Najjaśniejszy Pan, w d. 6 grudnia 1868 roku, Najwyżej polecić raczył: W Najwyżej zatwierdzonym 29 marca 1867 r. etacie ministerstwa wojny, w miejsce ustanowionych przy sztabie głównym dwóch oddzielnych redakcji „Zbiornika wojskowego“ i „Ruskiego Inwalida“, utrzymać nadal jedną ogólną redakcję dla obu tych dzienników, przeznaczywszy do składu tejże głównego redaktora i jednego pomocnika, obu z liczby wojskowych, jakiegobądź stopnia; a nadto dwóch sekretarzy, z zaliczeniem ich posad do klassy VII, a tytułu do pensji do kategorji Vej. Płace wszystkim tym osobom uiszczane być mają z funduszów redakcji, a płace redaktora i jego pomocnika niezależnie od płacy pobieranej za obowiązki służbowe. (Dz. War.)

— *Magistrat m. Warszawy.*— W powołaniu się na ogłoszenie swe co do zaprowadzenia nowego porządku w sposobie sprzedaży węgli kamiennych, Magistrat podaje do wiadomości, iż w opisie wymiarów skrzyni, przepisanej jako miara, postanowieniem b. Rady Admistracyjnej Królestwa, z d. 5 (17) Grudnia 1861 r., zamiast wyrazów „na miarę zaś sześcienną, cali sześciennych rossyjskich 7,811,87, (4,520,75 stop sześciennych dawnej m. p.) powinno być; „na miarę zaś sześcienną, cali sześcien: rossyjs; 7,811,87, czyli stóp sześciennych 4,520,75“.— P. o. Prezydenta, Jenerał-nego Sztabu, Jenerał-Major, *Witkowski.*— Naczelnik Kancellarji, *Zdzitowiecki.* (D. W.)

— *Z rozporządzenia zarządzającego dochodami z akcyzy* w gubernji warszawskiej, na zasadzie 21go artykułu ustawy, co do akcyzy od trunków, sekretarz kolegjalny Eustachy *Garbowski*, który zaliczony był do kontroli państwa, mianowany zostaje rewizorem powiatowym administracji dochodów tabacznych w Królestwie Polskiem, od 28go marca 1869 roku. (Dz. War.)

—*Rektor Szkoły Głównej.* „Professor zwyczajny Szkoły Głównej Dr Henryk Lewestam, niezależnie od serji kładanych prelekcji publicznych, będzie miał jeden odczyt na korzyść niezamożnych studentów. Odczyt ten, traktujący o dramacie Wiktora Hugo „Hernani“, odbędzie się w auli Szkoły Głównej dnia 24 Kwietnia (6 Maja) o godzinie 1-ej w południe. Cena miejsc numerowanych kop. 50, nienumerowanych kop. 30. Biletów dostać można w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa, Orgelbranda, Sennewalda i Hösicka, oraz przy wejściu do auli. Bilety abonamentowe, wydane na inne prelekcje, na ten odczyt nie służą“. — Rektor L. *Mianowski.* Sekretarz zarządzający kancellarją K. *Kaszewski.*

— N. — Wiele przeszkód wczoraj stanęło na zawadzie licznemu zgromadzeniu publiczności na przedstawienie „Halki“. Koncert w Resursie Kupieckiej i „Zemsta za mur graniczny“, odciągnęły *mnóstwo* (?) słuchaczy ulubionej opery. Jednak i przy tak potężnych przeszkodach parter, amfiteatry, galerja i paradyz były prawie całkiem zapełnione. Tylko loże nie dopisały.

Wielkie, zaiste, ta opera zalety musi posiadać, skoro tak nieprzeparty urok wywiera, iż na *sto trzydziestem czwartem* przedstawieniu, publiczność zelektryzowana, prawie już na pamięć całą operę umiejąc, dwukrotnie przywołuje i oklaskami osypuje kompozytora. Jak sobie chcąc, a fakt ten jest wiele mówiącym.

Przedstawienie wczorajsze „Halki“, bardzo się od przeszłych różniło. Większa część ról, była nowym artystom powierzona. Rolę „Jontka“ wykonywał pan Filleborn, „Stolnika“ — p. Prochazka, „Zofji“ — panna Wojakowska, a „Janusza“ — p. Ziołkowski.

Dotychczas, kiedy rolę „Jontka“ wykonywał pan Koehler, musiano, stosując się do skali jego głosu, obniżać znacznie całą partyturę. Teraz zaś, kiedy p. Filleborn w tej roli występuje, można było powrócić do tej tonacji, w jakiej początkowo opera napisaną została. Że na tem powróceniu do właściwej tonacji opera wiele zyskała, każdy to pojmie, kto wie, że każda tonacja ma charakter sobie właściwy i że bez uszczerbku przez inną zastąpioną być nie może.

Śpiew pana Filleborna, nadający się przeważnie do

melodij tkliwych a rzewnych, takim się też i w roli „Jontka“ okazał. Miejsca dramatyczne, gwałtowne, namiętne, były słabszemi, lecz za to wybornym był tam, gdzie mógł całą swą czułą rzewność rozwinąć. Do takich miejsc zaliczamy śpiew „Szumią jodły“ i „Nad biedną Halką zlituj się Boże“.

Udział w „Halce“ pana Filleborna jest pożądanym dla niej nabytkiem. Spodziewamy się, że w dalszych przedstawieniach znikną i te małe niedokładności, jakie się wczoraj wkraść mogły, naprzykład, ów duet improwizowany „Ty śmiejesz się“ i t. p.

Pan Prochazka w roli „Stolnika“ wcale był dobrym, chociaż niektóre miejsca, mianowicie zaś w śpiewach zbiorowych, niewyraźnie i niewydatnie wychodziły. Za to arja „O mościwi mi panowie“ była z wielkim zapałem i deklamacją wykonana.

Przykro nam bardzo, że się cieszyć nie możemy z wykonania ról „Zofji“ i „Janusza“, powierzonych dobrym chęciom panny Wojakowskiej i pana Ziółkowskiego. Wprawdzie partja pierwszej jest bardzo małą, ale dla Janusza, przynajmniej jeżeli mamy wierzyć wymaganiom kompozytora, to głos jest niezbędnie potrzebnym.

O innych rolach nie wspominamy, gdyż w obsadzeniu ich żadna zmiana nie zaszła.

Z prawdziwą przyjemnością powitaliśmy na nowo przywrócony w trzecim akcie chór górali. Jest to jeden z najładniejszych ustępów w operze, a przez długi czas dotąd był opuszczanym. Życzyćby tylko należało, żeby wykonanie tego chóru było trochę dokładniejszem.

Według zdania naszego, w całej „Halce“ orkiestra przy śpiewie gra zbyt mocno. Nie mówimy wcale, żeby grała za mocno w stosunku do sił swoich, ale ale tylko w stosunku do siły śpiewaków. Według stawu powinna być grobla, a tu oprócz panny Kwiecińskiej i pana Filleborna rzadko kogo posłyszeć można. Czasem tylko luźne tone do ucha dolatują, reszta zaś tonów przez zbyt silną massę brzmienności orkiestry przedrzeć się nie zdoła.

* * *

Na wczorajszem przedstawieniu byłem najokrutniej ukarany, za własną grzeczność.

Przedemną siedziała jakaś dama niemłoda, z dwiema młodemi panienkami. Podczas uwertury szal jednej z panienek, na poręczy wiszący, upadł mi pod nogi. Podniosłem go i oddałem właścicielce. Ta prosta grzeczność tak ujęła niemłodą damę, że mi nagadała komplementów bez miary i podczas opery ciągle się do mnie zwracała z rozmową, udzielając mi swych uwag. Musiałem słuchać jej przez grzeczność, ale to mi uwagę od sceny odrywało.

W pierwszym akcie, podczas błogosławieństwa przez Stolnika udzielanego, dama zwraca się do mnie z zapytaniem:

— Co to iest? na co to rusza się?

— Co takiego? pytam zdziwiony.

— A też drzewa, czyż pan nie widzi? toż wraz z górami przesuwają się to na lewo, to na prawo.

Wtedy spostrzegłem, że tylna kortyna prawdziwie ciągle się to w jedną, to w drugą stronę przesuwała. Nie chcąc wszakże zostać dłużnym w odpowiedzi, odrzekłem:

— Wiadomo przecie pani dobrodziejce, że w dawnych czasach na głos lutni Orfeusza, kamienie i skały tańczyły. Cóż więc w tem dziwnego, że drzewa, tonami naszego mistrza wzruszone, nie mogąc na miejscu ustać, tak jak umieją, swe wzruszenia okazują.

— Czyż to być może?—spytała z niedowierzaniem.

Obie panny z nieufnością na mnie się obejrzały. I ręczę, że nie uwierzyłyby temu com powiedział, ale w przeciągu wszystkich aktów, zjawisko to ciągle się powtarzało, a one za każdą razą łokciami się trącając, odzywały się półgłosem:

— A ot, patrz, patrz, znowu drzewa tańczą.

Kiedy tańczono poloneza, dama niemłoda odezwała się w te słowa:

— Przyznam się panu dobrodziejowi, że tę zabawę w domu Stolnika nie bardzo dobrze *udają*. W młodości mojej byłam na rezydencji w magnackim domu i wiem, że wtedy wcale inaczej w podobnych towarzystwach się obchodzono. Jaka to była przyzwoitość! A tu oprócz tego wąsatego pana, co w pierwszej parze poloneza prowadzi, nikt z mężczyzn swojej damie żadnej nawet *atencji* nie okazuje. A tenże młody blondyn nawet sobie brody nie ogolił! Oh! takiego, toby za moich czasów nawet do domu porządnego nie wpuszczono.

Nie stałoby mi i papieru, gdybym chciał to wszystko opisać, co niemłoda dama mówiła, A co podczas mazura wygadywała, to, panie Panie Boże odpuść! I w nagrodę za podjęcie szala musiałem tego wszystkiego słuchać. Ale już drugi raz nie dam się złowić i nigdy w teatrze nikomu szala nie podniosę.

— Ch. — Wśród licznie zebranej publiczności, w sali resursy kupieckiej, odbył się wczoraj koncert, na korzyść niezamożnych studentów Szkoły Głównej.

Chociaż muzykę nie jednakowo wszyscy rozumieją, chociaż dla jednych stanowi ona li tylko zabawę, dla innych jest pewnym rodzajem upojenia i exaltacji, dla trzecich nareszcie samą modą: są i tacy co ją czując i rozumiejąc szukają jej, jako niezbędnej potrzeby w życiu człowieka: dopóki w człowieku będzie serce. Tych ostatnich nie odstrasza powódź koncertów, idą oni zawsze szukać tam szlachetnych wrażeń, budzących święte uczucia, pod siłą których i kształci się serce i duch potężnieje.

Dla tejto głównie przyczyny koncerty bywają zapełnione, a gdy je jeszcze okryje i cel wybitniejszy, dążą tam wszyscy ci, których siły i kaleta na to pozwolą. A z celów wszystkich dobroczynnych, bodaj czy taki, jaki przewodniczył wczorajszemu koncertowi nie jest najbardziej zrozumiałym.

Z datków, które zwykliśmy nieść jako współudział naszego serca i woli, ten może najchętniej się daje. W ogóle bowiem, tak jak w pojedynczych jednostkach tkwi poczucie obowiązku podzielenia się sercem i chlebem z tą warstwą społeczności, z życia której wypłynęło i wypływać będzie życie nas samych.

Jeden z najpoważniejszych ustępów wczorajszego koncertu, przeważnie zresztą wokalnego, stanowił koncert Beriota na skrzypce i fortepian, przez p. Lubińskiego wykonany.

Czysta, sumiennie opracowana gra, odznaczyła wykonanie tak koncertu Beriota, jak i walca H. Wieniawskiego, który p. Lubiński drugi dopiero raz na estradzie występujący, nad program wykonał.

Gdy w rzeczach ludzkich nic niema pewnego i stałego, ztąd i do koncertu wczorajszego wkradły się pewne zmiany.

Pan Piazza zachorował. W szczupłej liczbie występujących był to szczerb niemały.

P. Padilla i panna Benati, odśpiewali za to parę numerów nad zapowiedziany program, z których mianowicie hiszpańska piosnka, jak i walc Grossmanna, wykonane przez pannę Benati, ogromnie się podobały publiczności.

Pani Aurora hr. Starzyńska, odśpiewała romans z op. „La forzą del destino“ i duet z op. „I Masnadieri“, a publiczność, witając jako dawną znajomość szanowną amatorkę, nie szczędziła jej oznak życzliwości.

Nareszcie zwykły zapał towarzyszył deklamacji pana Królikowskiego, przy wypowiedzeniu wiersza Dobrzańskiego „Świat i Życie“, wiersza jeśli niezbyt bogatego formą, to przynajmniej treścią odpowiadającego celowi koncertu.

Osób na wczorajszym koncercie, było przeszło 300.

— ✂ — Od ostatniej naszej pogawędki o ruchu artystycznym na Wystawie Sztuk Pięknych, przybyło do jej sal dwa portrety olejne i jeden pastelowy.

Portret poważnego mężczyzny namalowany przez p. Horwitza, wydał nam się nader piękną ale nieco zimną prozą.

Postać bowiem patrząca ze złotych ram wprost na widza, zachowała podobieństwo rysów, ale nie wyrazu twarzy.

Głównie zaś w oczach portretowanego nie dostrzegliśmy owych hieroglifowych blasków, z których uważniej patrzący dowiaduje się zwykle i powinien się dowiedzieć nieco także o psychicznej głębi człowieka...

Nie pragniemy wcale, ażeby portreciści używali swoich pendzlów, jak Dawid swojej arfy, do tworzenia hymnów uwielbienia, ze stanowiska jednakże sztuki patrząc na ich pracę, musi żądać, ażeby w nich odbijały się promienie ideału.

Dusze wybranych mają skrzydła; więc oni brodzić winni nietylko po chmurnej nizinie i patrzeć przed siebie nietylko oczami zimnej refleksji.

Strona techniczna w portrecie pana Horwitza jaśnieje wielu zaletami rysunku i kolorytu.

* * *

Owalny portret młodej damy pędzla pana Millera jest effektownem studjum.

Od ciemnego tła odbija się harmonijnie narysowana głowa, z czołem inteligentnym, i oczami we łzach i ogniu. Koloryt tego studjum gra prawdą i życiem. Szkoda tylko, że artysta nie prosił swojego modelu o dłuższe pozowanie, ażeby portret wykończyć we wszystkich szczegółach.

* * *

Do pierwszej sali Wystawy przed paru dniami panna D. nadesłała narysowany pastelami portret młodej damy, w stroju balowym. Pastel ten podoba się patrzącym nań znawcom i nieznawcom; oczywisty więc dowód, że każdemu mówi on coś ładnego...

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtenanci: *Baumgarten*, z Petersburga; *Hlebow*, z Nowogeorgiewska; Adjutant Orszaku Jego Cesarskiej Wysokości, Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza, Pułkownik hrabia *Komarowski*, z Petersburga. Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Adjutant *Minkwitz*, do Petersburga; Jenerał-Lejtenant *Żukowski*, do Berlina; Rzeczywisty Radca Stanu *Kołakowski*, do Żytomierza; Sekretarz Stanu Radca Tajny *Nabokow*, do Skierniewic; Sekretarz Stanu książe *Oboleński*, do Petersburga.

— D. 4 (16) b. m. i r., jako w dzień rocznicy imienin ś. p. Józefa **Zagórskiego**, b. majora wojsk Cesarsko-Rossyjskich, odbędzie się na cmentarzu wolskim o godzinie 4-tej po południu żałobne nabożeństwo, oraz poświęcenie nagrobka, na które pozostała żona, córka, zięć i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych ś. p. nieboszczyka. —2502— (4,153.)

— Po jutrze (17 kwietnia), o godzinie 10-tej z rana, w kościele Przemienia Pańskiego, jako w rocznicę śmierci, odbędzie się wotywa za duszę ś. p. Józefa **Paszkowskiego**, na które pozostała wdowa, wraz z dziećmi zaprasza. —2550—(4205)

— W dniu 17-m m. i r. b., jako w drugą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Olimpji **Zboińskiej**, odbędzie się w kościele N. M. Panny, przy ulicy Leszno, o godzinie 11-ej przed południem nabożeństwo żałobne za jej duszę, na które pogrążona w smutku siostra, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —2541—(4207)

— Dzisiaj to jest dnia 15 Kwietnia, zakończył życie opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 87 ś. p. Gracjan **Wenda**, b. Major, b. Wojsk Polskich, emeryt. Pogrążone w smutku dzieci i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na nabożeństwo żałobne w d. 17 t. j. w sobotę, o godz. 10 rano, w kościele parafjalnym pragskim, a następnie, na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w tymże dniu, o godzinie 5-tej po południu na cmentarz Kamionki odbyć się mające. —2552—(4202)

— Ś. p. Wilhelmina z Gampków **Kozłowska**, emerytka wdowa po b. kapitanie Inwalidów b. Wojsk Polskich, przeżywszy lat 89, obywatelka miasta Warszawy zmarła dnia wczorajszego. Pozostałe wnuki i prawnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok z domu własnego, przy ulicy Żelaznej Nr 1133 nowy 43, w dniu 16 b. m., w Piątek o godzinie 4ej po południu, na cmentarz ewangelicko-augsburgski. —2545— (4209)

— W dniu wczorajszym, o godzinie $10^1/_2$ wieczorem, po ciężkiej słabości zszedł z tego świata Artur-Józef **Tomaszewski**, w wieku lat 16, syn Józefa, naczelnika kancelarji zarządu gł. dóbr i interessów domu hr. Krasińskich i ś. p. Felicjanny z Créte Tomaszewskich. Stroskany ojciec, wraz z braćmi zmarłego, zapraszają Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Ś-go Krzyża na cmętarz powązkowski w piątek, t. j. dnia 16-go r. b., o godz. 4-ej po południu. —2543—(4200)

— Ś. p. Stanisław **Thugutt**, Magister Farmacji, właściciel apteki, w dniu 14 b. m., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 33. Pogrążona w smutku żona, wraz z małoletniemi dziećmi, zapraszają Krewnych i Przyjaciół zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, w d. 16 b. m. t. j. w Piątek, o godzinie 6ej po południu, z kościoła Śgo Jacka, przy ulicy Freta, na cmentarz powązkowski. —2544—(4208)

— Zofja-Marja **Boczylińska**, zgasła dnia 14 Kwietnia w 22 miesiącu krótkiego swojego żywota. Doczesne szczątki tej dziecinki wyprowadzone zostaną z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej na cmentarz Powązkowski dnia 16 kwietnia w piątek, o godzinie 1-ej z południa. —2539— (4212)

— Anna z Cohnów **Portner** żona bankiera i obywa-

tela m. Warszawy po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie w dniu wczorajszym rozstała się z tym światem.

—2540—

— Przyjaciołom i Znajomym udzielam smutną wiadomość, iż siostra moja, wdowa po Doktorze **Meusel**, urodzona Kernich, w dniu 26 Marca (8 Kwietnia) r. b. o godzinie w pół do 8mej rano, przeniosła się do wieczności.— E. W. *Kernich*, w Białymstoku.

(2—3) — 2453 —

— W dniu jutrzejszym przypada rocznica bardzo szkodliwego wylewu Wisły, który miał miejsce w roku 1799.

— Ponieważ rozchodzą się mylne wieści o terminie otwarcia dla publiczności gabinetu zoologicznego, przeto upoważnieni jesteśmy do ogłoszenia, że o dniu otwarcia tego muzeum, sama Szkoła Główna przez pisma publiczne zawiadomi.

— Na wczorajszym koncercie na ubogich studentów, pani hrabina z Laval'ów Kossakowska i Blochowa, siedziały przy sprzedaży programów.

— Dziś w tłoczni pana Ungra opuszcza druk „Maj illustrowany".

— Wkrótce nakładem p. L. Grossmanna księgarza i wydawcy, wyjdzie na widok publiczny „Serenada", napisana do śpiewu z towarzyszeniem fortepjanu, przez pana Michała Hertza. Wokalny ten utwór był w r. z. wykonywanym na koncercie p. Hertza przez p. Filleborna.

— Reparacja rur gazowych na rogu ulicy Orlej i Elektoralnej w dniu wczorajszym ukończoną została.

— Na dziedzińcu gmachu bankowego zniesiono studnię w klombie, opatrzono go nowemi sztachetami i urządza się tam ogródek.

— Wiadomość podana przez dzienniki zagraniczne, a powtórzona przez nas, o śmierci inżyniera szwedzkiego, Ericsona, wynalazcy monitorów i machin wzbudzających podziw świata naukowego i przemysłowego, była mylną. Jeden z przyjaciół znakomitego człowieka, zamieszkały w Europie, odebrał od niego list pisany w trzy dni po dacie mniemanej śmierci, która prawdopodobnie dotknąć musiała jego imiennika Ericsona, również inżyniera swedzkiego, bawiącego także w Ameryce.

— Pan Frieman skrzypek powrócił w tych dniach do naszego miasta z artystycznej podróży za granicę.

— Sprzedaż koni ze stada rządowego w Janowie, jak donosi Gazeta Rolnicza, ma się odbyć w dniu 16 Września r. b.

— Amatorowie łowienia rybek na wędkę, od kilku już dni odbywają swoje siedzące polowanie na brzegach Wisły i niejeden z patrzących na owych rybołowców , przekonywa się dowodnie o prawdzie słów publicysty francuzkiego A. Karr'a, że wędka jest to instrument, na końcu którego rzadko można dostrzedz rybę, a na początku zawsze widzi się próżniaka.

— W Kutnie, w nocy, przy jednej z ulic bocznych, dotykającej ulicy głównej, zwanej Warszawską, do sklepu, w celu okradzenia go, złoczyńcy obrali sobie najstosowniejszą drogę przez wybicie w murze przeszło łokieć grubości mającego otworu, następnie rozprzestrzenienie go w miarę potrzeby (a potrzeba była konieczna, gdyż nawet $\frac{1}{2}$ beczki wytoczyli. Jak też to trwale te nowe mury budują, że przez jedną noc można by cały dom rozebrać, a nikt z mieszkańców aniby się spostrzegł.

W „Kurjerze Lubelskim" piszą: Do rzędu fabryk w naszem mieście obecnie przybywa druga fabryka tabaczna pod firmą pp. „Krasuskiego, Szapira i Spółki". Okoliczność ta każe nam przewidywać, że z tytułu przechodzić mającej przez Lublin kolei żelaznej, o czem w tych dniach silna rozeszła się pogłoska, przybywać będą i inne fabryki, które niemało wpłyną na zwiększenie ruchu przemysłowego i błogie skutki konkurencji.

— W domu przytułku i pracy, za Wolskiemi rogatkami, z d. 1 stycznia 1868 r., było chorych kobiet 3, włoczęgów męzczyzn 39, kobiet 119, razem 151 osób; w ciągu r. 1868 przybyło chorych kobiet 3, włoczęgów mężczyzn 154, kobiet 359, razem osób 516; ubyło chorych kobiet 2, włocz. męz. 161, kob. 335, razem 497; pozostało na r. 1869 chorych kob. 4, włocz. męz. 33, kob. 133, razem osób 170. Skład rady szczegółowej jest następujący: przedujący opiekun p. Aleksander Moldaur; członkowie: Stefan Baliński, Józef Ginett, Michał Jankowski, Andrzej Kossecki, Marcelli Tyski; intendentem p. Giżyński.

— Dyecezja Kielecka w końcu roku 1868 liczyła wyznawców religji rzymsko-katolickiej płci męzkiej 240,937, płci żeńskiej 255,478 razem 496,415. Urodzonych było płci mężkiej 11,502, żeńskiej 11,479 razem 22,981. Zawarto małżeństw 3,638. Umarło płci mężkiej 7,716, żeńskiej 7,793 razem 15,509. Kościołów parafialnych 229, filialnych 17 poklasztornych 4, klasztornych 6, kaplic różnego rodzaju 91. Duchowieństwo dyecezji Kieleckiej: Biskup Sufragom i administrafor dyecezji 1, Kanoników etatowych 7, Członków Konsystorza 7, Dziekanów 8, Proboszczów 146, Administratorów parafii 82, Wikarjuszów 75, Professorów Seminarjum6, Nauczycieli religii przy szkołach 2, Emerytów 2, Demerytów 4, Kapłanów nie pełniących żadnych obowiązków 3. Umarło 9. Seminarjum 1, liczące almunów 41, z których 13 otrzymało święcenia kapłańskie. Klasztorów etatowych męzkich zgromadzenia ks. Reformatów 4, w których znajduje się zakonników 74. Klasztorów etatowych żeńskich 2, to jest Norbertanek liczący zakonnic 12, i Franciszkanek zakonnic 13.

— Dyecezja Sandomierska w końcu roku 1868, liczyła wyznawców religji rzymsko-katolickiej płci mężkiej 220,964, płci żeńskiej 247,586 razem 468,550. Urodzonych było płci mężkiej 12,317, żeńskiej 12,612. razem 24,929. Zawarto małżeństw 3,802. Umarło płci mężkiej 8,166, żeńskiej 8,965 razem 17,131. Kościołów parafialnych 197, filialnych 16 kaplic różnego rodzaju 76. Duchowieństwo dyecezji Sandomierskiej: Biskup 1, Kaaoników 8, Członków konsystorza 8, Dziekanów 7, Proboszczów 129, Administratorów parafii 61, Wikarjuszów 51, Professorów Seminerjum 7, Nauczycieli religji przy szkołach 3, Emerytów 2, Demerytów 6. Umarło 9. Seminarjum 1, licząc alumów 41, z których 5 otrzymało święcenia kapłańskie. Klasztorów etatowych mężkich 3, to jest: Dominikanów, 2 w których znajduje się zakonników 21 i Bernardynów 1 liczący zakonników 18. Klasztorów etatowych żeńskich 2 to jest: Benedyktynek, w którym się znajduje zakonnic 23 i Bernardynek liczący zakonnic 13.

— *Z nad Nurca*. Parnemu propinatorowi, skutkiem kilkudzisięciu rubli niewypłaconych, zamknięto tu handel. Ponieważ to był człowiek dość lubiony, więc smutna jego dola wzbudziła ogólne współczucie i niektórzy z jego bliższych znajomych poczęli czynić kro-

ki, ażeby wierzyciel zaprolongował dłużnikowi termin spłaty pożyczki. Ani prośby jednak, ani rozsądne uwagi nie wpłynęły skutecznie na zmianę wzajemnych stosunków. Wierzyciel nagabany, oświadczył, że woli nawet stracić 1,000 rsr., niż prolongować dług, wynoszący 80 rsr. Po kilku dniach, wierzyciel wyjechał za interessami, podobno po okowitę, gdyż także był propinatorem, a dłużnik rozpoczął szukać potrzebnej summy, dając na zastaw perły swojej żony. W trakcie wszakże owych wspólnych zabiegów, zdarzył się niezwykły wypadek. Nieznany bowiem sprawca, dostawszy się w nocy do magazynu propinatora wierzyciela, powyjmował czopy ze znajdujących się tam okseftów i wypuścił na ziemię do 1,000 garncy okowity. Tak więc słowo wierzyciela o gotowości straty 1,000 rsr. stało się smutną rzeczywistością.

— W tych dniach miała odbyć się na Pradze licytacja, na publicznym placu, ruchomości miejscowej cukierni. Podczas wynoszenia rzeczy, pan J. P..... kupiec z prostej ciekawości zaszedł do mieszkania właściciela wspomnionej cukierni pozostającego od niedawnego czasu na łożu boleści, i widząc go ze łzami w oczach, podpisującego na siebie dekret, tknięty szlachetnem współczuciem, zatamował dalsze wynoszenie rzeczy, deklarując się zaspokoić należytość, jaka przypada. Jakoż znalazłszy jednego z współobywateli Pragskich gotowego do pomocy p. J. R..... pojechał z nim razem do włościciela domu. Tymczasem gromadka ciekawych oczekiwała z niecierpliwością szlachetnego wybawcy, jakoż po krótkim czasie dowiedzieli się z niekłamanem zadowoleniem, że interess został załatwiony, gdyż właściciel otrzymał rs. 80 a za rzeczy zapewne i tej kwoty nie byłby dostał. Urzędnik przeznaczony do sprzedaży powyższych ruchomości przyznał, że pod czas kilkoletniej arcyniemiłej czynności, nie zdarzyło mu się i nie słyszał, ażeby w tak stanowczej chwili, osoba obca z tak znacznym datkiem bezinteresownie przyszła w pomoc. A że dobry przykład pociąga za sobą ludzi, pan J. R..... w swoim domu ofiarował bezpłatne pomieszkanie tymczasowo cukiernikowi, który z ocalonemi mebelkami już się tam wniósł.

— Jan Eperyn, kominiarz 1szej części straży Ogniowej, przy wycieraniu komina dwu-piętrowego domu Nro 334, przy ulicy Freta, stojąc na kominie, stracił równowagę i upadł na dach sąsiedniej posessji, skutkiem czego stłukł sobie prawą rękę i bok. Eperyn odesłany na kurację do szpitala Dzieciątka-Jezus.

— W dniu onegdajszym, za rogatką Powązkowską, w ogrodzie domu Nro 2309, dostrzeżonym został w rowie człowiek nieżywy, w którego czapce znaleziono kartkę, wykazującą, że zmarły nazywał się Walery Wolanowski, i był studentem Szkoły Głównej. W cyrkule Zamkowym, na brzegu rzeki Wisły, około głównego rezerwoaru wodociągowego, w dole napełnionym wodą, dostrzeżono zwłoki Teressy Frycz, lat 49 liczącej, znanej z nałogowego pijaństwa, która jak wnosić należy, będąc pijaną, wpadła do wody.— W cyrkule Nowoświetskim, Wiktorja Mankiewicz, służąca, będąc wieziona jako chora na kurację do szpitala Dzieciątka-Jezus, na drodze zmarła.— W cyrkule Pragskim, Franciszek Dubiński, wyrobnik, lat 42 wieku liczący, w domu pod Nr 233 zamieszkały, nagle zmarł. W celu wyprowadzenia śledztwa o wypadkach powyższych, Sądy właściwe zawiadomiono, i ze strony policji zarządzono dochodzenie. (Gaz: Polic:.)

— W sobotę w wieczór odbył się w Krakowie ślub p. Heleny Kremerówny, córki znanego filozofa i estetyka, professora Dra Józefa Kremera, która poszła za okulistę D-ra Rydla, docenta uniwersytetu Jagielońskiego.

— Jak donoszą z Wieliczki, już w sobotę po południu, po osadzeniu nowej skrzyni wentylowej w miejsce dawnej pękniętej, pompa parowa w szybie „Elżbiety“, na nowo została w ruch wprowadzoną.

— Zeszłej soboty przedstawiono w Krakowie po raz pierwszy komedję w 5-ciu aktach Scribego, p. n. „Solidarność“, przekładu p. L. Rudkiewicza.

— Dnia 12go b. m. zmarła w Krakowie Karolina z Rychterów *Sroczyńska*, oraz w Wielkiem Księstwie Poznańskiem Nepomucena z Bolewskich *Chudzińska*.

— Teatr z Krakowa ma zawitać dnia 15go maja r. b. w Poznaniu.

— W Krakowie panuje gorączka gry w papiery giełdowe; jeden z znakomitych posiadaczy majątku utracił nietylko cały swoj dobytek, ale nawet cudze 30,000 guldenów.

— Budowa kolei Inowrocławsko-Toruńskiej, według ogłoszenia Dyrekcji górno-szlązkiej kolei, odroczoną zostaje do przyszłego roku. Najprzód wybudowaną być ma linja od Inowrocławia do Bydgoszczy, a dopiero po jej wykończeniu, przedsięwziętą zostanie budowa bocznej linji od Inowrocławia do Torunia.

— W tych czasach synowiec byłego króla neapolitańskiego, hrabia Aquila, ożenił się w New-Yorku, z pięknością, która go oczarowała była jeszcze w Neapolu, niejaką panną Hamel.

— Emil Augier, twórca wyższej komedji nowożytnej we Francji, człowiek posiadający zdaniem Sardou najlepszy węch sceniczny, pisze dla teatru francuzkiego utwór znacznych rozmiarów wspólnie z siostrzeńcem swoim p. Gaillard. Zbiorowe to dzieło dramatyczne przedstawionem być ma w początkach zimy r. b.

— W teatrze lirycznym w Paryżu wielkiego powodzenia doznaje opera Ryszarda Wagnera „Rienzi“ do której libretto wzięte jest z kilkodziesięcioletnich dziejów demokracji rzymskiej, XIV wieku. Powodzenia tego sam Wagner nawet spodziewać się nie mógł po przyjęciu, jakiego doznały w Paryżu inne jego utwory, nie wyłączając Tannhäusera.

— Pewien geolog angielski obrachował, że kopalnie węgla kamiennego w Anglji wystarczą nie na dłużej jak na lat trzysta.

— W samym Paryżu wyrabiają rocznie fabrykanci zabawek dziecinnych 30 miljonów samych bębnów i 60 miljonów należnych do nich pałeczek. Do wyrobu tych hałaśliwych cacek, corocznie zużywa się drzewa z 36,000 morgów lasu.

— W ubiegłym tygodniu rozbiło się na wybrzeżach Anglji 53 okrętów; od Nowego Roku zaś w ogóle 810.

— Straszny wypadek zdarzył się przed kilku dniami w Szwajcarji, na górze Simplon. Trzydziestu robotników włoskich, w towarzystwie dwóch przewodników, postępowało stromą drożyną, gdy olbrzymia lawina śniegu zwaliła się ze szczytu góry i pogrzebała wszystkich. Po długich usiłowaniach, udało się dwudziestu Włochom wydobyć się na wierzch, lecz reszta pozostała w massach śniegu zagrzebana.

— Od 1 Maja r. b. wychodzić zacznie w Peszcie

nowy opozycyjny dziennik, wydawany prez Jokaya i Spółkę, pod nazwą „Neuer freier Lloyd." Redaktorem głównym tego dziennika będzie Jan Ludvigh, zamieszkujący obecnie w Brukselli.

— W drukarni cesarskiej w Paryżu odbija się dzieło cesarza Napoleona, p. n. „Studja nad położeniem politycznem i społecznem Francji."

— Odnaleziono w Paryżu „Drzewo czarodziejskie" operę komiczną Glucka, którą napisał niegdyś dla Królowej Marji Antoanetty, a której partyturę za zaginioną uważano.

— Piszą z Neapolu, że maestro Orlandi, odkrył bardzo szacowny autograf: jestto hymn republikański napisany dla rzeczypospolitej partenopeńskiej, przez Cimarosę w r. 1799. Poemat tego hymnu przypisują Luigi'emu Serio prokuratorowi rzeczypospolitej (avocato penale).

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Jeden z madryckich korrespondent mówi o manifeście Don Karlosa, w którym pretendent ten pod imieniem „Karola VII" odwołuje się do gwardji miejskiej i wiejskiej, przyrzeka uznać fakty dokonane, a stosując się do obecnego położenia rzeczy, mówi o demokracji z zapałem republikanina.

„Correspondencia" oświadcza, że ks. Montpensier nigdy się nie starał, ani ubiegał o koronę, ale byłby ją przyjął z woli zgromadzenia kortezów dla stanowczego trjumfu sprawy narodowej, której zawsze bronić jest gotów, w podwójnym charakterze: hiszpana i żołnierza, dziś jednak wzdycha tylko do spoczynku.

„Correspondencia" dodaje, iż jest zawsze przekonaną, że ks. Montpensier najdzielniej potrafi stawić czoło reakcji, ale zachowa najściślejszą neutralność i podda się orzeczeniu kortezów.

Wynalazcy myśli dyrektorjatu złożonego z trzech, (nie pięciu) członków, podsuwają opinji publicznej imiona Serrana, Prima i Rivera, ale przeciwnicy tej kombinacji nazywają ją niebezpieczną i przepowiadają, że trzej dyktatorowie zjedliby się pomiędzy sobą.

„Gazeta madrycka" zamieszcza uchwałę znoszącą b. radę królewską w wydziale rolnictwa, przemysłu i handlu.

Minister amerykański w Hiszpanji, p. Hale, w drażliwem w obec kortezów postawiony został położeniu. Jeden z deputowanych życzył sobie, ażeby przedłożonemi zostały dokumenty, odnoszące się do bezpłatnego przywozu towarów, jakie poseł na mocy swojego dyplomatycznego charakteru, bez opłaty cła sprowadzał. Rząd oświadczył na tę interpellację, że nie wie nic o istnieniu takich dokumentów, ale obiecał przeprowadzić śledztwo. Jest to poprostu oskarżenie p. Hale o nadużycie swego stanowiska, dla dopomagania kontrabandzistom.

Portugalja winszuje sama sobie, iż udało się jej zatrzymać dla siebie króla Ferdynada.

Cesarz Napoleon wystósował do ministra stanu Rouher'a list, w przedmiocie tegorocznego obchodu stuletniej rocznicy urodzin cesarza Napoleona I. W liście tym cesarz proponuje, jako najgodniejszy sposób uczczenia tej pamiątki, podwyższenie płac wszystkim weteranom, którzy służyli w szeregach, czy to przeszłej rzeczypospolitej, czy pierwszego cesarstwa. Od u. 15 Sierpnia b. r., każdy pobierać ma 250 fr. rocznie. Cesarz wyraził nadzieję, że Izba przyjmie tę propozycję z patrjotycznem uczuciem.

Stosunki pp. Frère Orban z rządem francuzkim stają się coraz to przyjaźniejsze, zwierzenia coraz poufniejsze, on zaś sam z początku podejrzywanym poprzednio w wyższych sferach urzędowych, przyjmowany bywa i traktowany, jako życzliwy przyjaciel. Widać go we wszystkich salonach dygnitarzy, a temi dniami miał długą rozmowę z ks. Napoleonem.

Najświeższy telegram z Serraing donosi, i że robotnicy zaczynają stopniowo powracać do robót, tak, że cała ta historja za ukończoną uważaną być może.

Stan zdrowia nieszczęśliwej cesarzowej meksykańskiej pogorszył się w tych dniach bardzo, tak, że zamierzona przez nią podróż do Szwajcarji, o jakiej gazety wiedeńskie, jako o rychło nastąpić mającej pisały, wcale do skutku nie przyjdzie.

Chęć wzmocnienia działalności prawodawczej i sądowej w Izbie lordów, natchnęła lorda Russell myślą stawienia wniosku, który w pierwszem odczytaniu przyjętym został przez Izbę. Wniosek ten dotyczy udzielania upoważnienia koronie na powiększenie Izby wyższej dwudziestoma ośmioma dożywotnimi członkami, mianując corok po czterech. Wybór padać ma na ludzi odznaczających się szczególniejszemi zdolnościami. Nikt nie wystąpił przeciwko zasadzie wniosku. Nawet mówcy oppozycyjni, jak lordowie Salisbury i Cairns, uznali konieczność wzmocnienia politycznego stanowiska parów, a to dlatego, ażeby takowe stanowiło kompensatę w obec zmian w duchu demokratycznym zaprowadzonych świeżo w konstytucji angielskiej. Rozsądni konserwatyści pojmują, że dziedziczność rodowa i majątkowa nie da sił już żywotnych arystokratycznym zgromadzeniom. Dlatego też niema wątpliwości, że bill w tym przedmiocie przejdzie w zupełności.

Szwajcarski wydział wojskowy ogłosił sprawozdanie z działalności swej w r. 1868. Dowiadujemy się z takowego, że armja szwajcarska wynosiła w d. 31 Grudnia r. z. ogółem 20,020 ludzi, z których 85,138 na żołnierzy frontowych, 50,559 na rezerwę, a 64,323 na landwerę przypada. Według rozdziału tej siły zbrojnej na kategorje, co do rodzaju broni, jest 2,044 inżynierji, 898 pontonierów, 451 gidów, 4070 dragonów 14,119 celnych strzelców, i 160,336 piechoty. W arsenałach było 126,993 karabinów, licząc w to 15,000 systemu Peabody. Zwyczajne wydatki na wojsko wyniosły w r. 1868 2,300,000 fr. nadzwyczajne 140,000 fr. Jestto wszakże ogólnozwiązkowy budżet militarny, do którego nie wchodzą wydatki na wojsko, poniesione przez pojedyncze kantony.

Wytknięcie linji niemiecko szwajcarskiej kolei żelaznej na Ś-go Gotarda, wywołało wielkie nieukontententowanie w tych kantonach, które łudziły się nadzieją, iż linja przez nie poprowadzoną zostanie. „Gazeta Ś. Galleńska" porównywa doznany w tym względzie zawód, ze skutkami przegranej batalji. Niektóre dzienniki zapytują, czy rada związkowa miała prawo wydawać uchwałę rujnującą ze szczętem niektóre kantony? Co do nas sądzimy, że inaczej być nie mogło, boć przecież nie można było wytkną, tylu linji dróg żelaznych ile jest kantonów.

Rząd grecki zamianował księcia Ipsylantego następcą p. Rhangabé na stanowisku posła przy dworze francuzkim. Z tego wnosić możemy, że pobyt p. Rhangabé w Konstantynopolu będzie stałym, a nie jak krą-

żyły pogłoski, że ograniczy się czasem niezbędnym do wyjednania zamiany rozporządzenia rządu tureckiego w przedmiocie poddaństwa greków zamieszkujących w Turcji. Rząd grecki zamierza przedstawić nowym Izbom obszerny rapport o położeniu kraju.

Kongress Stanów Zjednoczonych odroczył się aż do 7 grudnia, jak nam o tem donosi depesza telegraficzna z Nowegu Jorku. Ostatnie posiedzenia obu Izb odbyły się dnia 10 b. m., a Izba deputowanych, w chwili rozejścia się, uchwaliła rezolucję dążącą do upoważnienia Prezydenta, ażeby uznał wszelki faktyczny rząd na Kubie, ale w takim tylko razie, jeżeli rząd będzie republikańskim. Że jednak było już za późno poddać tę rezolucję pod głosowanie senatu, zatem nie ma prawnej ważności.

Zamierzone zasępienie p. Reverdy Johnson'a przez p. Motley'a potwierdzą się, jak o tem donoszą z Waszyngtonu. Nie bardzo się z tego ucieszą nad Tamizą. P. Motley, były poseł Stanów Zjednoczonych w Wiedniu, nie jest wielkim przyjacielem Anglji, a w czasie wojny amerykańskiej, mówił wcale nie dwuznacznie o owczesnem stronniczem zachowaniu się angielskiej prassy na korzyść południowców. Posłem amerykańskim w Wiedniu mianowany jest p. John Hay.

(W. T. B. Indép. belge, Jour. des Déb., Staats-Anz., Neue Preuss. Ztg, Nordd. Allg Ztg, La France, La Liberté, Le Nord.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 14 Kwietnia godz. 10 m. 45 wieczorem.

Florencja. — Zapowiedziane interpellacje dotyczące kwestji rzymskiej i zagranicznej polityki Włoch, na prośbę Menabrei, uzasadnioną na konieczności ustalenia stosunków kraju, odroczonemi zostały.

Bukareszt.—Krążą pogłoski o mającem nastąpić przesileniu ministerjalnem. Izby otwartemi zostaną w dniu 11 przyszłego miesiąca. Książę wyjeżdża w sobotę do Jass.

ZABOBONY CHIŃCZYKÓW.

Synowie państwa niebieskiego, zanim przedsięwezmą jakąś ważniejszą sprawę, radzą się wyroczni.

W tym celu, w każdym domu znajduje się tablica pokostowana, na której jest mnóstwo najrozmaitszych charakterów.

Chińczyk, szukający wróżby, zawiązuje sobie oczy i idzie ku zawieszonej tablicy na ścianie, a w które miejsce uderzy czołem, z tego robi wnioski przyszłego powodzenia w zamierzonej sprawie.

Oprócz tego, znajduje się tam tysiące wróżbiarzy z profesji, nietylko osiadłych w wielkich miastach, lecz wędrujących od wsi do wsi.

Zamawiają choroby, zaklinają złośliwe genjusze, wypędzają je z mieszkań.

Do najpowszechniejszych zabobonów należą dni feralne. Kalendarz dokładny, zawiera przepisy, w którym dniu jaką sprawę szczęśliwie począć, a jakiej zaniechać należy.

Są tam dni, w których można się żenić, grzebać, jechać w podróż, łowić ryby, sadzić jarzyny, budować domy, a nawet pisać książki.

Są dni, w których budząc się, należy wprzód lewą nogę spuszczać z łóżka, a w inne prawą, dni, w których z kobietami rozmawiać nie wolno; nakoniec także, w których pomyślnie można sobie życie odebrać.

Każdy wysoko wykształcony chińczyk, powinien wszystkie dni feralne wiedzieć na pamięć....

Redaktor, W. *Szymanowski.*

TEATR WIELKI,

Dziś, **HUGONOCI** (ostatnie przedst opery włoskiej)

Jutro, Przedstawienie na dochód, **MIKOŁAJEWSKIEJ OCHRONY ŻOŁNIERSKICH DZIECI**, w Warszawie.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro, **Drzemka P. Prospera** (6-te wystąpienie Pana Rapackiego).

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 3 (15) Kwietnia 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 18				
Dukąty Holen: rs: — k: — r 3 kop: 55				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	87	75	87	25
Listy zast: 3 okresu, II s. za rs: 100	84	92	84	42
Obligi Towarzystwa Kred: Ziems: . .	99	50	99	17
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	72	35	72	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	163	50	162	—
" " " z r: 1866	157	—	156	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	96	17	95	75
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	71	—	70	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	69	—	68	—
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	—	—	—	—
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: 1 kop. $24^4/_9$

Od Likwidacyjnych rs. 1 kop: $48^8/_9$

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 111 k 30 rs. 111 k 15.

Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 60 rs. — k. —

Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 91 k. 5 rs. — k. —.

Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 91 k. 20 rs. 91 k. 5

Ceny Targowe Warszawskie.—Dnia 14 Kwietnia płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 ko. 50 do rs. 7 kop. 20; żyta od rs. 4 k. 87½ do rs 5 kop: 25; Jęczmienia 4 i 2-rzędowego od rs. 4 k. 40 do rs. 4 kop. 65; owsa od rs. 3 k: 15 do rs. 3 kop: 25; kartofli od rs. 1 kop: 5 do rs: 1 kop: 35

Okowity płacono, dnia 14 Kwietnia: za wiadro od rsr. 2 kop. 70 do rsr. 2 kop. 74⅔; za garniec od rsr. — kop. 88 do rsr. — kop. 89½.

Jutro Kurjer nie wyjdzie.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 82.

Czwartek. — Dnia 3 (15) Kwietnia. Rok 1869.

Przyjechali do Warszawy:

— Grochowski Józef obyw: z Wiednia nr 1574b; Jasiński Antoni obyw: z Opatowa nr 1363a; Hr: Wołłowicz Eustachy obyw: z Suwałk nr 1363a.

Wyjechali z Warszawy:

Gurzyński Karol obyw: do Kawnic; Rossman Aleksander obywatel do Łęk.

Wiadomości Literackie.

Przeglądu Katolickiego, Nr 14, wyszedł z druku i zawiera: Izajasz (d. c.); Katolickie w Chinach Missje (c. d.); Protestancki rozdział we Francji; Korrespondencja z Dyecezji Sandomierskiej; Kronika kościelna; Bibljografja; Ogłoszenia.

W Drukarni **Czerwińskiego i Spółki,** ulica Śto-Krzyzka Nr 1325, wyszedł z druku

Przewodnik do Pierwszej Kommunji Śtej,

czyli Zbiór Nauk o Spowiedzi, Kommunji Śtej i Bierzmowaniu, z dołączeniem w 2giej części Ćwiczeń pobożności i doprowadzeniem do Spowiedzi i Kommunji Śtej; przełożył z francuzkiego Ks. Mikołaj Gorzelański. — Skład główny w Drukarni i u Tłumacza, ulica Żelazna Nr 2449.

(1—3) —2542—

— Ner 14 **Kliniki** wyszedł z druku i zawiera: Spostrzeżenia szpitalne: Sprawozdanie z czynności lekarskich szpitala Śtej Kunegundy w Radyniu, przez St: Pilawskiego, Lekarza szpitala; Przegląd literatury lekarskiej: Dermatologja i syphiligrafja, (sprawoz: T. Belke); Odcinek: Uwagi nad artykułem Gheela, zamieszonym w Nrze 30tym tomu VIgo Gazety Lekarskiej, przez Z· Dobieszewskiego; Drobniejsze wiadomości. Skutki palenia tytuniu u dzieci; Leczenie świerzby (spraw: Dobieszewski); Kronika tygodniowa; Stan sanitarny m. Warszawy; Rozszerzenie pracowni przy Wydziale Lekarskim Krakowskim; Prace Komissji do poprawy służby zdrowia w Cyslitawji; Towarzystwo opieki dla chorych i ranionych wojowników.

W tych dniach pojawiła się w handlu Księgarskim książeczka zawierająca w sobie dwie bardzo interesujące powieści, usnute na tle historycznem, do dziejów narodu Izraelskiego się odnoszące. Pierwsza z nich p. t. **Hiszpanja i Jerozolima,** rozświetla ciemne dzieje żydów XII wieku, tak w Hiszpanji jak i w ziemi Świętej znoszących prześladowanie Zakonu Templarjuszów. Druga p. t. **Potwarca,** przedstawia żywy obraz życia żydów Czeskich w XV wieku; powieść ta służyć może za skromną cegiełkę dla badaczy dziejów Czeskiego narodu, gdyż pisana jest z historyczną tendencją i wyjaśnia niejedno ciemne miejscę wieku, tak ciekawego w fakty. Powieści te są pióra znakomitego pisarza L. Filipsona, zanadto już znanego z prac podobnego rodzaju, przytem cena egzemplarza bardzo przystępna, gdyż kosztuje 25 kop Skład Główny tej ciekawej książeczki jest u **G. Hermansztadt'a,** Nr 548, Plac Krasiński, wprost Rządzącego Senatu.

(1—1) —2493—

DONIESIENIA.

—*Zarząd Drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej,* podaje do wiadomości, że przewożącym tąż drogą 50,000 pudów cegły lub więcej rocznie, ustąpiony będzie dwadzieścia procent od opłaty za przewóz cegły, taryffą przepisanej. (2—3) —2398—

Fabryka Machin Rolniczych
w PONIKU.

Wiost 7 od Miasta i Stacji Pocztowej Żarki.

Dla sprostowania błędnych wiadomości rozsiewanych przez Osoby wydałone z Fabryki za złe prowadzenie się, jakoby Fabryka nie była czynną, podaje się niniejszem do wiadomości, że Fabryka Machin Rolniczych w Poniku, jak dawniej tak i obecnie przyjmuje i dokonywa wszelkie obstalunki bądź na wyrób nowych, bądź na reparację zepsutych przez z użycie Machin rolniczych, Maszynerji przy gorzelniach i inne t. p. Machiny w gospodarstwie używane, a posiadając gotowe zapasy swoich wyrobów, poleca się z takowemi Szanownym Właścicielom Dóbr Ziemskich.

Machiny wydane być mogą na Kredyt Banku Polskiego, którego wyrobieniem Fabryka sama się zajmuje.

(1—3) —2532—(4185)

Wdowa po Lekarzu, w średnim wieku,

poszukuje miejsca przy jakiej Damie chorej w Warszawie, lub jadącej do Wód, w Królestwie lub Galicji. Wiadomość o niej powziąść można w Kantorze po Poradowskim, na Tłomackiem, Nr 600. (1—3) —2513—(4196)



Jest do sprzedania **FORTEPJAN** Palisandrowy, bardzo mało używany, prawie jak zupełnie nowy, zagraniczny, z jednej z pierwszej fabryki zagranicznej, Borendorfera o 7miu oktawach, 4ma Szprejcami, krétki, najnowszej konstrukcji i fasonu, ozdobny, z pełnym, silnym i równym tonem, bardzo mocno zbudowany, z zaręczeniem dobroci i trwałości na lat kilka, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 407, na dole. Stróż miejscowy wskaże.

(2—3) —2452—(3545)

ZNACZNIE ZNIZONA CENA
z Rsr. 89 kop. 25, na Rsr. 30, a z przesyłką Rsr. 35,

ENCYKLOPEDJI POWSZECHNEJ

WYDANEJ NAKŁADEM

S. ORGELBRANDA

W WARSZAWIE,

28 tomów (przeszło 1780 arkuszy druku) w dużej 8-ce.

Wszelkie przesyłki pieniężne i korrespondencje, adressować należy: „Do S. Orgelbranda, wydawcy Encyklopedji w Warszawie, przy ulicy Bednarskiej, Nro 369 lit: B.“

(5—9) —1179—

ROLETY DO OKIEN, CERATY I SKÓRĄ AMERYKAŃSKA

NAJTANIEJ

sprzedają się w składzie

SEWERYNA MAZURA I SPÓŁKI,

PLAC TEATRALNY, OBOK RATUSZA

Obstalunki na **ROLETY z napisami**, wykonywają się w krótkim czasie.

(4—10) —2256—(3700)



W dniu 7 (19) Kwietnia r. b. od godziny 10tej z rana na Pradze w Punkcie Zbornym odbywać się będzie przez publiczną licytację sprzedaż różnych rzeczy a mianowicie: meble, naczynia szklanne i fajansowe i wiele innych rzeczy, oraz para koni. Życzący, zechcą się zgłosić do Pułkownika Mołczanowa. (5—6) —2252—(3702)



Bardzo ważna wiadomość.

MAGAZYN MEBLI

w Warszawie, przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera, pod Nr 490/1 istniejący.

W tymże Składzie przez krótki jeszcze tylko czas odbywać się będzie **Wyprzedaż Mebli** wszelkich wyrobów po **cenie niżej kosztu**. Właściciel polecając swój Skład względom Szan. Publiczności, zapewnia, iż każdy kupujący pomimo niepraktykowanej dotychczas taniości, znajdzie tu do wyboru wszelkie gatunki Mebli eleganckiego fasonu i urzędowej roboty. (3—3) —2342—(13321)

Fabryka Machin

ANDRZEJA BEDNARSKIEGO,

Ulica Dobra Nr 2795/33.

Przyjmuje obstalunki na urządzenie jako też wyrestaurowanie: **Gorzelni, dystylarni, browarów, olejarni, maszyn do wód mineralnych, łaźni, kąpieli, kaloryferów i ogrzewań parowych i wodnych i t. d**, podług najnowszych systemów; oraz udziela na żądanie wszelkiego rodzaju plany, rysunki i kosztorysy. W tymże zakładzie są do sprzedania **3 MASZYNY** parowe: jedna siły 12 koni, jed. siły 4 koni, jed. siły 3 koni. (3—3)—2360—(3888)



Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie Fortepjanów i Pianin Zagranicznych L. Fränkla, przy ulicy róg Bielańskiej i Tłomackiej pod Nr 599AB **FORTEPJAN Palisandrowy**, bardzo mało używany, prawie jak zupełnie nowy, z Fabryki Kralla i Seidlera, o 7miu oktawach, z całym metalowym Blatem i 4ma Szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, z tonem pełnym, silnym i śpiewnym i grą doskonałą, za bardzo przystępną cenę; oraz **FORTEPJAN** Mahoniowy, prawie jak zupełnie nowy, z Fabryki Hofera, o 7miu oktawach, z całym metalowym Blatem i 4ma Szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, (krótki), z zaręczeniem dobroci i trwałości na lat kilka, za bardzo przystępną cenę; jako też **FORTEPJAN** używany o 6ciu oktawach, do sprzedania albo do wynajęcia za bardzo przystępną cenę. (3—3) —2294—(3771)

Bilet Lombardowy

wydany za Nr 25,636 na Rs. 8, zaginął. **Znalazca** raczy go zwrócić do Kassy Lombardu. (3—3) —2382—(3932)

Biuro Nauczycielskie

TEKLI KUCZBORSKIEJ,

przy ulicy Miodowej Nr 482, w domu Mrozowskiego, ma do umieszczenia Dwie **Nauczycielki** Francuzki, Paryżanki, z wyższem ukształceniem, oraz **Nauczyciela** Rossjanina, z Patentem Uniwersyteckim. (3—3) —2291—(3758)

Wiadomość dla PP. Fotografów.

Jest do sprzedania za nader nizką cenę **APARAT Jamin Darlot**, z Kamerą, Miechem i 2 Kasety mahoniowe, bardzo mało używane. — Wiadomość w Zakładzie Optyczno-Mechanicznym Jana Januszowskiego, na Placu Teatralnym, obok Kościoła Śgo Andrzeja, pod Nr 464/5. (3—3) —2378—(3930)

Kantor Okuć do drzwi, Okien i Gwoździ maszynowych **KAMIEŃSKIEGO i AGARTA**, w Warszawie, przy ulicy Daniłowiczowskiej, Nr 616. Posiada znaczny wybór wszelkich okuć do drzwi i okien, poczawszy od najtańszych aż do najozdobniejszych, przyrządy do pieców, jako to: drzwiczki mosiężne, rury trzy-szybrowe i inne przedmioty w zakres tego wchodzące, jak również Gwoździe maszynowe różnych rozmiarów. (2—3) —2419—(3987)



wykwalifikowany, posiadający chlubne dowody z ukończenia specjalnego Instytutu Rolniczo-Leśnego i z praktycznych czynności leśnych, pragnie objąć Zarząd Lasów w większych Dobrach prywatnych Cesarstwa lub Królestwa. Adres: Ulica Nowolipki Nr 2391 lit. *a. c.*, u Właściciela domu. (2—3) —2417—(3943)

Kolonja za Pragą,

wiorst dziesięć odległa, włók dwie rozległości mająca, jest do sprzedania. Wiadomość powziąść można u Peliana Felixa, w kuchni Seminarjum przy kościele Śgo Józefa Oblubieńca N. P. M. przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. (2—3) —2455—(4055)

Żądanym jest na wieś

Nauczyciel

do dwóch Chłopców, posiadający język francuzki, niemiecki i wykład Nauk szkolnych w języku ruskim. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 51, mieszkania Nr 11, pomiędzy godziną 10tą rano i 2gą po południu. (3—3) —2312—(3808)

Znakomity obrót kupna i sprzedaży Papierów procentowych w moich Kantorach, daje mi możność kontentowania się małym zyskiem, mając li tylko na względzie wygodę i zaufanie Szanownej Publiczności, a mianowicie:

Kantory moje zaopatrywane są ciągle we wszelkie i najwięcej poszukiwane papiery publiczne i monety zagraniczne, które kupuję i sprzedaję po knrsie giełdowym.

Listy Zastawne I Serji.	Obligi Skarbowe.
Listy Zastawne II Serji.	Bilety procentowe Stieglitza.
Listy Likwidacyjne.	Metaliki.

Bilety Banku Państwa Ruskiego.

Akcje i obligacje wszelkich dróg żelaznych krajowych i Cesarstwa Ruskiego.

Kupony papierów publicznych, płatne za granicą.

Wszelkie papiery procentowe, które są notowane na kurscetlu Giełdy Petersburgskiej, Berlińskiej, Wiedeńskiej i Paryzkiej.

Talary, Franki, Napoleondory, Dukaty holenderskie i austrjackie, Imperjały, Guldeny austrjackie, Ruble srebrne, Liwry, Sterlingi.

Pożyczki Premiowe Ruskie tak I-ej jak II-ej Emisji.

Te ostatnie nawet dla dogodności kupujących, rozkładam na miesięczne raty.

W rozwinięciu zaś interesu Bankierskiego, zawiązałem stosunki handlowe z najznaczniejszymi bankierami stolic Europy, a między innemi:

J. E. Guenzburg w Petersburgu.	*Michał Kaskel w Dreznie.*
Bracia Rothschild w Paryżu.	*Eichborn et Comp. w Wrocławiu.*
M. S. Rothschild w Wiedniu.	*Antoni Hoelzel w Krakowie.*
Bank Dyskontowy w Berlinie	*Brugman Syn w Brukselli.*

I na każde żądanie wystawiam na powyższe *Domy Handlowe Akredytywy i Weksle płatne*, za okazaniem lub terminowe.

W nadziei zatem, że jak dotąd i dalej zaszczycony będę zaufaniem, które za podstawę mojej Firmy uważać nie przestanę, mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności.

MAURYCY NELKEN,

Kupiec I-ej Gildji i Główny Kollektor Loterji Król. Pols. *na Krak.-Przedm. i przy ulicy Nowy-Świat.*

(1—4) —2505—(D. W.)

FOSFORAN ŻELAZA
P. LERAS DOKTORA UMIEJĘTNOŚCI

Połączenie w stanie ciekłym pierwiastków wyrabiających krew i kości, łatwość z jaką ten środek daje się upodobnić przez najdelikatniejszy żołądek, wreszcie nazwisko zaszczytnie znane w dziedzinie umiejętności samego wynalazcy, oto są zalety, które temu preperatowi zjednały uznanie w całym świecie.

Fosforan żelaza, przywraca apetyt, ułatwia trawienie, uśmierza boleści żołądka, a najskuteczniejszym jest dla kobiet cierpiących na **białe upławy (leucorrhée),** a szczególniej zadziwiające sprawia skutki, kiedy idzie o rozwinięcie ciałotworu młodych panienek, cierpiących na bladaczkę.

Fosforan żelaza przywraca siły wyniszczonym i używa się po **krwotokach,** przy powrocie do zdrowia po ciężkich słabościach osobom wątłym, dzieciom i starcom, albowiem jest to środek przedewszystkiem toniczny i pokrzepiający.

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Ferd. Aug. Galle, Ludwika Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece P. Chrościckiego; w Kijowie w Aptece Marcińczyka. (23—32) —7720—(17241)



Jest do sprzedania

Garnitur MEBLI Mahoniowych,

t. j. Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł i Stół, kryte bronzowym rypsem, zupełnie nowe. Tamże **KLATKA** duża na podstawie. Wiadomość pod Nr 505 (44) ulica Podwale, 2gie piętro, Nr 9 mieszkania. Tamże można powziąść wiadomość o **OSOBIE** udzielającej Lekcje Języka niemieckiego. (3—3) —2338—(3838)

SKŁAD WAPNA
KLECZEŃSKIEGO,

Aleja Jerozolimska Nr 41,

wprost Zabudowań Expedycji Towarów Drogi Żelaznej Wiedeńskiej,

sprzedaje po cenach fabrycznych **Wapno** z własnej kopalni tak w beczkach jako też bez beczek. Beczki wyprawiane w drogę, opatruje podkrętkami i gwoździami. Expedjuje na żądanie Wapno do wszystkich stacji pięciu Dróg żelaznych, kraj przerzynających, jak niemniej podejmuje się expedjowania Wapna wodą. **Wapno lasowane** którego zapasy posiada, sprzedaje na łokcie kubiczne i odstawia takowe w umyślnie na ten cel przygotowanych skrzyniach. Jeden nawet łokieć kub. może być odstawiony z pewną różnicą tylko w cenie furmanki. Z Kopalni swej Rudniki **Kamień surowy** do użytku cukrowni dostawiać podejmuje się. Obstalunki na sprowadzanie **Miału wapiennego** do Warszawy, lub na wysłanie takowego wprost z Fabryki do Stacji Dróg żelaznych przyjmuje.

Kleczeński i S-ka.

(1—12) —2405—(4000)

Z powodu zmiany stosunków Fabrycznych jest do sprzedania w blizkości Kolei żelaznej, za cenę niżej kosztu,

Machina Parowa

o sile 12stu koni, nizkiego ciśnienia, w całym komplecie, z Platami i Szrubami fundamentowemi, Kominem blaszanym, Szybrami, Czeluściami, Rusztami, Kaloryferami do ogrzewania Fabryki za pomocą pary, oraz Kotłem silnym zastosowanym już do machiny i ogrzewania warsztatów.

Bliższą wiadomość powziąść można w Handlu Towarów Żelaznych Jana Duschek, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 427, obok Poczty. (1—3) —2533—(4186)

ZNANA OD DAWNA

Fabryka i Magazyn Wyrobów Rękawiczniczych,

LUDWIKA KUNICKIEGO

Przy ulicy Długiej Nr 586a, naprzeciwko hotelu Drezdeńskiego egzystujący,

Zaopatrzony został w znaczny dobór Rękawiczek w różnych gatunkach i kolorach, tak glasse jako i zamszowe, także wielki wybór starannie wykończonych Spodni do konnej jazdy, Kaftaników, Modestów. a to wszystko z najpiękniejszych skórek kozłowych i jelenich, chroniących przytem ciało od szkodliwych zmian powietrza, jako też Prześcieradła sarnie, jelenie lamowane wstążką bardzo praktyczne w podróży, oraz skóry łosie na łóżka, poduszki safianowe i zamszowe, Szelki skórzanne, taśmowe gumowe i jedwabne, Bandaże, Pasy, Pulwersaki, torby podróżne i wiele innych przedmiotów tyczacych się tej profesji. Przytem ten Magazyn posiada znaczny zapas Bielizny mężkiej gotowej, ręcznej roboty jako to: Koszule webowe, perkalowe i pikowe, Kołnierzyki, Półkoszulki i Mankiety, także kalesony płócienne i trykotowe, Skarpetki, Krawaty w różnych fasonach, Szaliki; Chustki na szyję jedwabne i kaszmirowe w najnowszym guście, również fularowe i płócienne do nosa, Spinki do gorsu oraz do rękawów, Woreczki do pieniędzy i t. p. Właściciel powyższego Zakładu chcąc uczynić zadosyć wszelkim wymaganiem i stosując się do teraźniejszych czasów, postanowił sprzedawać wszystko w swym Magazynie po cenie znacznie zniżonej jak dotychczas, z czem ma honor polecić się Szanownej Publiczności, licząc również nadal na tożsamo zaufanie i względy jakiemi jego dotąd zaszczycać raczyła. (4—6) —1955—(3135)

KĄPIELE SŁONE KÖNIGSDORFF-JASTRZEMB,

W GORNYM SZLĄZKU

rozpoczynają się od dnia 15 Maja roku bieżącego.

Zamówienia na mieszkania, jak również na kąpiele świeże u źródła, oraz na ług skoncentrowany, przyjmuje Inspektor kąpieli. (3—16) —2346—(3870)

SKŁAD WIN ORYGINALNYCH

WŁADYSŁAWA EPSTEJNA

ulica Królewska, Nr 23, w pałacu dawniej Hr. Łubieńskich, obecnie W-go Dubarle.

WINA FRANCUZKIE, REŃSKIE, HISZPAŃSKIE, WĘGIERSKIE, or z

WINA SZAMPAŃSKIE

renomowanej firmy E. Bazille et Comp. z Zamku Ludes w Szampanji, ozdobione **Złotym Medalem** *począwszy od rs. 2 kop. 70 za butelkę.*

(5—12) —1971—(3133)

SIROP i PASTA Pana BLAYN.

Środek ten bardyo przyjemnego smaku, przepisywany od lat 20stu z pomyślnym skutkiem przez najznakomitszych lekarzy w Paryżu, leczy **nieżyt, grypy, kaszle, koklusz, słabości gardła, katary, zapalenie piersi**, jak również **Kanału urynowego i Pęcherza**.

Skład główny u Pana Blayn, Aptekarza w Paryżu, ulica du Marche St. Honore, 7; w Warszawie we wszystkich Aptekach, a mianowicie pp. Gallego i L. Spiessą.

(14—16). —6047—

Ktoby sobie życzył odstąpić

Grób wymurowany familijny,

lub **PLAC** na Grób zakupiony na cmentarzu Powązkowskim, niech raczy nadesłać adres swój pod Nr 92, ulica Piwna, na 1sze piętro od frontu. (3—3) —2281—(3768)

Ktoby potrzebował **OSOBY** na wieczory do gry na fortepianie do tańca, zechce się zgłosić po adres do Redakcji „Kurjera Warszawskiego".

(2—3) —2427—(3993)



Mam honor niniejszem zuwiadomić Prześwietną Publiczność, że w Magazynie moim drugim, w gmachu Teatralnym, także oprócz nowych wyrobów przyjmuje się wszelka reperacja i przerabianie na najświeższe fasony **Kapeluszy** noszonych, tak damskich jako i mężkich po cenach przystępnych; również prasują się na poczekaniu Kapelusze po kop. 15.

Główna Fabryka i Skład, obok Kościoła Ś-go Krzyża, Nr 406. **F. WOJSZYCKI.**

(3—3) —2388—(3921)



FABRYKA I MAGAZYN
KAPELUSZY MĘZKICH I DAMSKICH



KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH

TEODORA WEJGTA,

Róg ulicy Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 412 A, dom Bayera.

POLECA

NOWOŚCI WIOSENNE I LĘTNIE

KAPELUSZE DAMSKIE:

Filcowe, aksamitne, ryżowe, słomkowe, angielskie, brukselskie białe, czarne i t. p. włosianne, z tkanki jedwabnej, tiulowe, koronkowe, z piór z kwiatów i innych materjałów modnych, wszystkie wykończone podług modeli pochodzących z najpierwszych domów mód Paryża. Magazyn zawsze zaopatrzony w wielki wybór gotowych kapeluszy. Ceny przystępne. Materjały wyborowe.

KAPELUSZE MĘZKIE:

Cylindry jedwabne, Kapelusze składane atłasowe i tybetowe, oraz wielki wybór Kapeluszy filcowych, materjalnych, korcikowych fantazyjnych, wiosennych i letnich. Materjały użyte do powyższych wyrobów wyborowe. Ceny stałe.

KAPELUSZE DZIECINNE:

Z najrozmaitszych materjałów w wielkim wyborze. Fasony nowe.
PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat.
Wszelkie przeróbki i odnowienia fabryka przyjmuje.
Do powyższej fabryki potrzebną jest zaraz **PANNA** do szycia na maszynie i z takową zupełnie obznajmiona.

DRUGI SKŁAD KAPELUSZY MĘZKICH

PRZY SKŁADZIE MATERJAŁÓW PISMIENNYCH

J. WEIGTA & SOBAŃSKIEGO,

ulica Senatorska róg Bielańskiej, dom W-go Loevenberga, pod № 467 lit. A.

(3—3) —2315—(3836)

Ktoby z WW. Obywateli miał do sprzedania w Gubernji Warszawskiej po stronie Wisły od Łowicza, lub w Okręgu Łodzkim i Łęczyckim Gub. Kaliskiej,

FOLWARCZEK

z mniej więcej 160 dziesiatyn (12 włók) dobrej ziemi składający się, prawem dziedzicznym, w którymby była Łąka z Lasem lub bez lasu, z przyzwoitemi Zabudowaniami, porządnym Domem mieszkalnym, Ogrodem owocowym i odpowiedniemi Inwentarzami, mający pomierzone Grunta i Mappę, raczy nadesłać bez uczestnictwa osób trzecich, opis szczegółowy, położenia, rodzaju ziemi, zasiewów, budowli i inwentarzy, z wykazaniem hypotecznych wierzytelności i terminów ich wypłaty, oraz żądany szacunek umiarkowany obejmujący, pod adresem Handlu w domu Wżnej Czermińskiej w Łowiczu, wymieniając koniecznie te wszystkie warunki, aby pretendent do swoich funduszów mógł się zaregulować.

(2—3) —2277—(3755)

Niżej podpisany Dom Bankierski **kupuje i sprzedaje PO KURSIE DZIENNYM GIEŁDY BERLIŃSKIEJ wszelkiego rodzaju Papiery publiczne i Akcje Kolei żelaznych** i t. p., a szczególniej **Papiery Rossyjskie.**

Dom Handlowy Papierów publicznych Mat Meyer, fonds, u. Lotteriegeschäft, **Berlin**, Leipziger str. 94.

Rossyjskie Papiery Bankowe przyjmowane są w wypłatach po kursie giełdowym. Korrespondencja po niemiecku, francuzku lub angielsku. (2—8) —2245—(3670)

Potrzebne są

PANNY

umiejące biegle szyć na maszynie.
Wiadomość w Składzie Płótna przy ulicy Miodowej, pod filarami. (2—3) —2406—(3980)



Niżej podpisany uwiadamia Panów Myśliwych, iż **POLOWANIE** na Dobrach Michałowiec w blizkości Raszyna, własności Wgo Świeszewskiego, zostało przezemnie zadzierżawione. Ostrzega się przeto, iż tamże nie wolno polować pod odpowiedzialnością, do przestrzegania czego, miejscowi są upoważnieni.

V. Guizetti.

(1—3) —2529—(4177)

S Z A F A

jesionowa na orzech, z Kontuarem o 9ciu szufladach, z Gablijotami o 15stu zamkach, zupełnie nowa, zdatna do każdego handlu. Wiadomość u Pani Neubauer, Właścicielki domu przy ulicy Senatorskiej pod Nr 459.

(2—3) —2401—(3982)

G O R Z E L A N Y

technicznie i praktycznie ukwalifikowany, przytem dobry Agronom, szuka obowiązku odpowiedniego od Śgo Jana lub Śgo Michała r. b. Rekomendacje i świadectwa posiada chlubne. Bliższą wiadomość proszę zasięgnąć pod adressem Pana Ernest Weese, ulica Trębacka Nr 638 w Warszawie.

(1—2) —2518—(4183)

ŁUBIN ŻÓŁTY
100 Korcy,

złożono w komiss na ulicy Długiej pod Nr 587. Wiadomość w Składzie Cygar. Sprzedaje się Korzec z workiem, po Rs. 6.

(1—3) —2523—(4191)

Rządca Dóbr, Kawaler,

obeznany praktycznie z Gospodarstwem, poszukuje odpowiedniego miejsca zaraz lub od Śgo Jana. Wiadomość w Domu Handlowym A. Rodkiewicza, przy ulicy Miodowej Nr 492. (1—3) —2512—(4192)

Jest do sprzedania



Fortepjan Mahoniowy

o pół siodmej oktawy, Fabryki Kralla, w bardzo dobrym stanie, za cenę przystępną. Ulica Ogrodowa Nr 25 (nowy). Stróż miejscowy wskaże. (1—3) —2510—(4194)

Dla braku miejsca są do sprzedania



Różne Meble,

a mianowicie: mały Garnitur Mahoniowy, Kredens, Szafa rozbierana, Szlaban, Stół jadalny, i inne. Widzieć można przy ulicy Nowolipie pod Nr 2410/11 (nowy 6), do godziny 10ej rano, lub od 4ej do 6ej po południu.

(1—3) —2516—(4181)

Pacht z kilkudziesięciu Krów,

jest do wydzierżawienia od 1go Lipca r. b.

Wiadomość w Dobrach Lesznowola, 3 wiorsty od Stacji Sękocin po szosie Radomskiej, a 18 wiorst od Warszawy przez Raszyn.

Tamże potrzebnym jest **EKONOM** wykwalifikowany z świadectwami najlepszemi. (1—3) —2522—(4190)

KAPELUSZE RYŻOWE I SŁOMKOWE, przyjmują się do **prania i przerabiania** na **najświeższe fasony**, po cenach **bardzo umiarkowanych**, **w MAGAZYNIE MÓD Walerji Czerniejewskiej**, przy ulicy Niecałej Nr 614 g, dom W-go Szletyńskiego, idąc od ogrodu Saskiego, drugi dom po lewej stronie; — zaś od ulicy Wierzbowej idąc, po prawej stronie 5-ty dom. —845— (2030)

Panna uzdatniona do Strojów Damskich,

jest potrzebna do Magazynu w mieście Łodzi. Bliższą wiadomość powziąść można pod Nr 1038 przy ulicy Grzybowskiej, do dnia 17go b. m., to jest do Soboty.— Stróż miejscowy Osobę interessowaną wskaże.

(1—1) —2538—(4188)

Przy placu Teatralnym,

w domu Nr 473 l. C., gdzie Redakcja „Kurjera Warszawskiego", jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b., **mieszkanie** na 2giem piętrze, złożone 6ciu pokoi, Salonu o 3ch oknach, kuchni, piwnicy, drwalni i t. d Wiadomość u Właścicielki. (5—0) —2269—(3695).

Lokal dla przyjezdnych na 2 miesiące,

składający się z dwóch Pokojów, Przedpokoju, Kuchni i Piwnicy, jest do odnajęcia, na 2giem piętrze, w domu pod Nr 1066c przy ulicy Erywańskiej, na czas od dnia 1go Maja do 1go Lipca r. b. Bliższą w tym względzie wiadomość w pomienionym lokalu powziąść można.

(2—3) —2390—(3950)

Do wynajęcia:

SKLEP, 2 POKOJE i Kuchnia, zdatne na Szynk, Skład Wędlin, lub coś podobnego, rocznie Rs. 270.

SKLEP po Magazynie Strojów, rocznie Rs. 180.

Każdego czasu lub od Śgo Jana.

Oraz różne **LOKALE** większe i mniejsze, od Śgo Jana r. b.

Ulica Freta Nr 248/9. Wiadomość u Rządcy domu.

(1—3) —2526—(4193)

Jest do wynajęcia każdego czasu

Pokój od frontu z meblami i usługą,

ze wspólnem wejściem, za Rs. 8 miesięcznie.

Bliższa wiadomość pod Nr 467a, dom Wgo Loëwenberga, róg Senatorskiej i Bielańskiej, pod Nr 21 mieszkania.

(1—3) —2530—(4184)

Od dnia 1go Lipca r. b. w domu Nr 1258c, (nowy 35) przy ulicy Nowy-Świat, do najęcia **APARTAMENT**, złożony z 11tu pokoi, przedpokoju i kuchni na 2giem piętrze, Stajnia z Wozownią. Tamże do wydzierżawienia zaraz **Ogród** fruktowy i warzywny.

(2—3) —2444—(4041).

W nowym domu przy ulicy Orlej Nr 801, są do najęcia od Śgo Jana r. b.,

M I E S Z K A N I A,

elegancko urządzone z wszelkiemi wygodami, a mianowicie we wszystkich Pokojach są Posadzki, Obicia, wszędzie jest zaprowadzony Gaz, Wodociągi, rozkład Mieszkań bardzo wygodny.

Na parterze od frontu,

Nr 1 **Lokal**, składający się z 5u Pokojów, Salonu, Przedpokoju, Kuchni i Piwnicy za rs: 600 rocznie.

Nr 2. **Lokal**, składający się z 4ch Pokojów, Salki, Przedpokoju, Kuchni i Spiżarki za rs: 400.

Na 2giem piętrze od frontu,

Nr 5. **Lokal**, składający się z 7miu Pokojów, Salonu, Przedpokoju, Kuchni, Spiżarni i Piwnicy za rs: 700.

Nr 6. **Lokal**, składający się z 4ch Pokojów, Salonu, Przedpokoju, Kuchni i Spiżarni za rs: 400.

Oficyna 1sze piętro z Balkonem,

Nr 9. **Lokal**, składający się z 6u Pokojów, Kuchni, Spiżarni i Piwnic za rs: 400.

Do jednego z tych Lokalów może być dodaną Stajnia wraz z Wozownią za oddzielną opłatą rs: 150 rocznie.

Wiadomość powziąść można na miejscu

(2—3) —2413—(3971)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.